

Noworoczne życzenia od Papieża

Pokoju i dobra życzy Benedykt XVI chrześcijanom na całym świecie z okazji Nowego Roku. "Możemy mieć zawsze nadzieję na to, że przyszłość będzie lepsza od przeszłości" - mówił na Placu Św. Piotra.

02-01-2009

Oto pełny tekst przemówienia Ojca Świętego przed modlitwą Anioł Pański:

Drodzy bracia i siostry!

W tym pierwszym dniu roku rad
jestem, że mogę skierować do was
wszystkich, obecnych na Placu św.
Piotra, oraz do tych, którzy łączą się z
nami za pośrednictwem radia i
telewizji, najgorętsze życzenia
pokoju i wszelkiego dobra. Są to
życzenia, które wiara chrześcijańska,
jeśli można tak powiedzieć,
„uwiarygadnia”, wiążąc je z
wydarzeniem, które obchodzimy w
tych dniach: Wcieleniem Słowa
Bożego, narodzonego z Maryi Panny.

W istocie z łaską Pana – i tylko z nią –
możemy mieć zawsze na nowo
nadzieję na to, że przyszłość będzie
lepszą od przeszłości. Nie chodzi
bowiem o pokładanie ufności w
bardziej sprzyjającym losie czy w
nowoczesnym splocie rynku i
finansów, lecz o wysiłek, abyśmy my
sami byli nieco lepsi i bardziej
odpowiedzialni, aby móc liczyć na
życzliwość Pana. A to zawsze jest
możliwe, ponieważ „Bóg przemówił

do nas przez Syna” (Hbr 1,2) i nadal mówi do nas przez głoszenie Ewangelii i za pośrednictwem głosu naszego sumienia. W Jezusie Chrystusie ukazana została wszystkim ludziom droga zbawienia, które jest przede wszystkim odkupieniem duchowym, ale obejmuje też całkowicie to, co ludzkie, a więc także wymiar społeczny i historyczny.

Dlatego, oddając cześć boskiemu Macierzyństwu Najświętszej Maryi, Kościół w tym dniu, który od ponad czterdziestu lat jest Światowym Dniem Pokoju, ukazuje wszystkim Jezusa Chrystusa jako Księcia Pokoju. Zgodnie z tradycją zapoczątkowaną przez Sługę Bożego papieża Pawła VI, wydałem z tej okazji specjalne Orędzie, wybierając za temat „Zwalczanie ubóstwa drogą do pokoju”. W ten sposób raz jeszcze pragnę nawiązać dialog z przywódcami narodów i

odpowiedzialnymi za organizacje międzynarodowe, proponując wkład Kościoła katolickiego we wspieranie godnego człowieka ładu światowego. Na progu nowego roku moim pierwszym celem jest właśnie wezwanie wszystkich, rządzących i zwykłych obywateli, by nie zniechęcali się w obliczu trudności i porażek, lecz by na nowo się angażowali. Drugie półrocze 2008 przyniosło kryzys gospodarczy o rozległych rozmiarach. Kryzys ten należy interpretować w sposób pogłębiony, jako poważny objaw, wymagający zajęcia się jego przyczynami. Nie wystarczą – jakby powiedział Jezus – nowe łąty na starym ubraniu (por. Mk 2,21).

Umieszczenie ubogich na pierwszym miejscu oznacza zdecydowane przejście do tej globalnej solidarności, którą już Jan Paweł II wskazał jako niezbędną, harmonizując potencjał rynku z

możliwościami społeczeństwa (por. Orędzie, 12), przy stałym poszanowaniu praworządności i dążąc zawsze do dobra wspólnego.

Jezus Chrystus nie organizował kampanii przeciwko ubóstwu, lecz głosił ubogim Ewangelię dla integralnego wykupienia z nędzy moralnej i materialnej. To samo czyni Kościół przez swoje nieustanne dzieło ewangelizacji i promocji ludzkiej. Wzywajmy Maryję Pannę, Matkę Bożą, aby pomogła wszystkim ludziom podążać razem drogą pokoju.